GAZETA PORANNA

- ILUS[illegible] DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6686. [illegible]w, poniedziałek, 23 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Utworzenie większości sejmowej znów uległo zwłoce.

Piast głosuje przeciw domniemanemu sojusznikowi prawicy.

Warszawa. Tel. wł. (m). W ciągu dnia dzisiejszego coraz poważniej mówiono o możności **przesunięcia terminu utworzenia większości o kilka dni.** Przyczynia się do tego wyjazd Prezydenta Rzpltej, który nastąpi w niedzielę, przyczem nieobecność Prezydenta potrwa kilka dni. Pozatem zwrócił również uwagę fakt, że **zapowiedziane posiedzenie plenarne klubu PSL. Piast nie doszło do skutku.** W kuluarach omawiano żywo sprawę paktu między prawicą a Piastem. Oczywiście słychać było rozmaite pogłoski na ten temat.

Jako curiosum należy zanotować wiadomość, kolportowana bardzo silnie, jakoby **między prawicą i kołem żydowskim miały się rzekomo toczyć rokowania w sprawie poparcia przyszłej większości przez koło żydowskie.** Jako mediatora wymieniają pos. Henryka Reizesa. Również zasługuje na uwagę następujący charakterystyczny szczegół:

Mianowicie na komisji oświatowej Sejmu, na której miało przyjść do uchwalenia projektu ustawy o numerus clausus, przedstawiciele P. S. L. Piasta zażądali odroczenia sprawy. **Przeciw odroczeniu głosowały trzy kluby prawicowe, które miały przeciw sobie całą lewicę, mniejszości narodowe i Piastowców.** Tę uchwałę komentowano w kuluarach najróżnorodniej.

„NAGI TANIEC PRZED SROGIEM OBLICZEM SĄDU.



Słynna naga tancerka paryska panna Rahna wykonuje swój taniec „Popołudnia Fauna" przed trybunałem celem udowodnienia, że artystyczna ta produkcja nie obraża moralności publicznej.

Będziemy płacić komorne w złotych polskich.

ZASADA NIEUSUWALNOŚCI LOKATORÓW UTRZYMANA.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Rada ministrów przyjęła projekt **nowej ustawy o ochronie lokatorów**, w brzmieniu ustalonem przez komitet ekonomiczny ministrów. **Projekt ten utrzymuje zasady nieusuwalności lokatorów, ale przelicza komorne przedwojenne na złote polskie i stopniowe zwiększenie jego stawki, aż do wysokości przedwojennej w ciągu szeregu lat następnych.**

Celem ostatecznego ustalenia małych różnic tekstu, projekt wróci raz jeszcze do komitetu ekonomicznego ministrów z początkiem przyszłego tygodnia.

Litwa odwołuje swoją „wojnę majową".

Warszawa. Tel. wł. (m.) Litewska agencja urzędowa rozsyła komunikat, w którym usiłuje osłabić twierdzenia prasy polskiej, że Litwa w swej **nocie do Ligi Narodów rezerwuje sobie wypowiedzenie wojny Polsce.** Agencja opowiada, że rząd litewski zaproponował przekazanie kwestyj spornych międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Litwa więc uważa powziętą decyzję Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego za niezgodną ze statutem Ligi. W swem memorandum o motywach litewskiej propozycji rząd kowieński powołuje się między innemi na te artykuły Ligi Narodów, które przewidują przy pewnych okolicznościach **wypowiedzenie** wojny bez narażenia się na zastosowanie natychmiastowych sankcji w stosunku do państw, które prowokują wojnę.

Rząd litewski podkreśla, że nieraz już zapewniał o swej pokojowości i że niema zamiaru zmieniać swej taktyki w tej sprawie.

KONIEC HANDLU ŻYWYM TOWAREM.

Genewa. (AW.) Rada Ligi Narodów postanowiła wezwać wszystkie rządy do przystąpienia do układu w sprawie zwalczania handlu dziewczętami. Rządy, które nie przystąpią do układu mają go ratyfikować.

Rząd opanował zwyżkę dolara.

NIEUZASADNIONA ZWYŻKA — SKUTKIEM SPADKU MARKI NIEM.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Dziś odbyła się w min. skarbu konferencja, na której min. Grabski poinformował przedstawicieli prasy o sytuacji wytworzonej wskutek nagłej zwyżki walut obcych na giełdzie warszawskiej. **Zwyżka ta spowodowana została przez niespodziewane zachwianie się marki niemieckiej.** Według zapewnień min. Grabskiego zależność marki naszej od niemieckiej jest jednak illuzoryczną. We czwartek naprzykład płacono za dolara 49 tysięcy, podczas gdy ścisła zależność od marki niemieckiej dyktowałaby cenę 62 tysięcy. **Interwencja P. K. K. P. obniżyła kurs dolara do 46 tysięcy**, co zresztą nie wpłynęło na uszczuplenie zasobów walut obcych, doświadczenie bowiem dotychczasowe przekonywa, że **najsilniejsza interwencja nie kosztuje więcej jak trzy procent posiadanych walut, które** po ustaniu interwencji wpływają z powrotem. Na ogół zapasy walut obcych w P. K. K. P. stale wzrastają. Od 3. kwietnia do 19. kwietnia zapasy walutowe wzrosły **o 15 procent.**

Min. Grabskiego niepokoi nagły wzrost cen żyta, jaki się objawił po świętach. Wzrost ten będący objawem spekulacji musi być również zwalczany.

Czynnikiem dodatnio wpływającym na naszą sytuację jest z jednej strony **zwiększony wpływ świeżo uchwalonych podatków, z drugiej zaś popularność, jaką się cieszą bony złote.** Do chwili obecnej subskrybowaliśmy tych bonów **na przeszło 12 miljonów złotych polskich, wpłacono zaś za nie 92 miljardy marek. Przewidywania subskrypcyjne na maj są jeszcze lepsze.**

Wszystko to wpłynęło dodatnio na obieg banknotów, których inflacja zmniejsza się pomyślnie. Tak n. p. w ostatnim okresie **powiększył się obieg banknotów tylko o 34 miljardy marek**, mimo, że w tym okresie wypłacono 33 procentowy dodatek drożyźniany urzędnikom. Poprawa naszego stanu finansowego jest więc widoczna, **co dowodzi**, że z jednej strony przez **zwiększenie** podatków, a z drugiej **pożyczek** wewnętrznych **Polska potrafi o własnych siłach przeprowadzić uzdrowienie swych finansów.**

„Łagodny" Krasin grozi dymisją.

MÓWI, ŻE NIE MOŻE W OBECNYCH WARUNKACH „ROBIĆ HANDLU".

Warszawa. Tel. wł. (m.) Z Helsingforsu donoszą, że Krasin wniósł do Sownarkomu podanie, w którem **domaga się złagodzenia wewnętrznej polityki rządu** i systemu terroru uniemożliwiającej nawiązanie stosunków wewnętrznych z zagranicą.

Krasin w swoim podaniu oświadcza, że w razie odmownego stanowiska Sownarkomu wręczy natychmiast swą dymisję, gdyż w warunkach obecnych nie podejmuje się kierować zagranicznym handlem sowieckim.

Wyprawa krzyżowa przeciw Rosji.

Warszawa. (AW.) Kardynał belgijski ks. Mercier opublikował w jednym z dzienników wezwanie, proponujące, aby Liga Narodów zorganizowała przeciw Rosji sowieckiej wyprawę krzyżową.

Anglja doczekała się cięgów od własnego lorda.

Londyn. (PAT.) Po przemówieniu wygłoszonem na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin przez Curzona, zabrał głos lord Cumberland oświadczając, że Francja zdecydowała się na politykę jasną, logiczną i konsekwentną, oraz że na ogół jaśniej widziała sytuację, niż Anglja. W dalszym ciągu tego przemówienia krytykował mowca politykę Anglji.

W Mühlheim jeszcze trwają rozruchy.

Mühlheim. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu **wielkie zebranie robotników komunistycznych. W zebraniu wzięło udział z górą 3.000 robotników.** Uchwalono proklamować 24 godzinny strajk generalny, domagać się od Selbstschutzu odszkodowań dla rannych i wdów i sierót po zastrzelonych, wreszcie zażądano natychmiastowego uwzględnienia żądań bezrobotnych.

Berlin. (PAT.) Wedle wiadomości z Mühlheim **opór rewolucjonistów nie jest jeszcze złamany.** Tylko w śródmieściu panuje spokój, natomiast **na krańcach miasta zbierają się wielkie tłumy robotników i przygotowują się do dalszych walk.** W Oppenhausen koło Essen odbyła się dziś **wielka demonstracja bezrobotnych.**

W Mühlheimie aresztowano dotychczas **50 przywódców ostatnich rozruchów, którzy zeznali, że planowali obsadzenie ratusza, aby w ten sposób opanować miasto.**

Tajna służba szpiegowska w zagłębiu Ruhry.

OCZYWIŚCIE ZORGANIZOWANA PRZEZ BERLIN!

Bruksela. (PAT.) Havas. „Libre Belgique" donosi z Krefeld, że belgijskie władze bezpieczeństwa skonfiskowały w Manzolen 8 miljonów marek, przeznaczonych na **poparcie strajkujących w Zagłębiu Ruhry.**

Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że wypłacono strajkującym kolejarzom 300 miljonów mk. przez tajne biuro, że **Berlin zorganizował w Zagłębiu tajną służbę szpiegowską**, posługując się strajkującymi kolejarzami.

W związku z tem **aresztowano 12 osób, z których dwie zatrzymano w więzieniu.**

Olbrzymie malwersacje bankowe.

Berlin. (PAT.) Z Wiednia donoszą, że aresztowano tam pod zarzutem olbrzymich malwersacji, dokonanych **w Banku Kontynentalnym**, sześciu dyrektorów, **między innymi** Rubinsteina, który niedawno miał również zatarg z pewnym bankiem berlińskim, a którym zajął się wówczas sąd okręgowy w Berlinie.

PROJEKT PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Ministerstwo skarbu rozpoczęło **pracę około zredagowania projektu podatku majątkowego.**

W tym celu będzie stworzony osobny wydział w ministerstwie skarbu, którego zadaniem będzie zbieranie odpowiednich materjałów i opracowanie tego projektu.

ZWOLNIENIE REZERWISTÓW, OCHOTNIKÓW z 1920.

Warszawa. (AW.) Minist. spraw wojskowych zarządził natychmiastowe **zwolnienie z ćwiczeń w r. b. rezerwistów powołanych roczników, którzy w r. 1920 w myśl odezwy Rady Obrony Państwa wstąpili do armji ochotniczej, a nie byli objęci poborem i nie korzystali z żadnych odroczeń.**

TAJNE ARCHIWUM KRÓLA NIKITY ODNALEZIONE.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Z Cetynji donoszą, że wykopano tam cztery wielkie paki, z niezwykle cennym materjałem należącym do dworu czarnogórskiego. Zostały one zakopane w roku 1916, kiedy dwór musiał uchodzić przed wojskami austro-węgierskimi.

W skrzyniach tych znaleziono dokumenty polityczne i tajne archiwum b. króla Nikity.

Kroaci wielbicielami Niemców.

Lwów, 22. kwietnia.

Rząd jugosłowiański ma wiele kłopotu z Kroatami. Prezydent ministrów Pasicz szuka już od szeregu miesięcy zbliżenia do Radicza, przywódcy najsilniejszego stronnictwa kroackiego, kroackiej republikańskiej partji chłopskiej. Z początkiem bieżącego miesiąca mówiono już z wielkiem zadowoleniem w belgradzkich kołach politycznych, że pertraktacje rządu belgradzkiego z Radiczem są na najlepszej drodze i że spodziewać się można wkrótce ostatecznej ugody. Przewidywania te nie spełniły się jednakże, a antagonizm między Kroatami a Serbami zaostrzył się jeszcze bardziej. Świadczy o tem niezbicie mowa, jaką Radicz wygłosił onegdaj na zjeździe delegatów kroackiego stronnictwa republikańskiego w Zagrzebiu: „Mylą się panowie w Belgradzie — oświadczył Radicz między innemi — że naród kroacki prosić będzie Serbów o jakieś ochłapy. Do porozumienia między Zagrzebiem a Belgradem jest jeszcze bardzo daleko. Rząd w Belgradzie powinien się był już dawno przekonać o tem, że nad Kroatami gwałtem i siłą panować nie można. Delegaci rządu belgradzkiego złożyli już byli wprawdzie raz przyrzeczenie, że Belgrad w Kroacji gwałtu stosować nie będzie, przyrzeczenie to rząd belgradzki jednakże wkrótce złamał a Kroaci uginają się nadal pod jarzmem ciężkiej niedoli. Przy dobrej woli Serbów przyjść może kiedyś do porozumienia między narodem serbskim a kroackim, wykluczonem jest jednak porozumienie między Kroatami a królem belgradzkim. Republikański naród kroacki nie uzna nigdy rządu królewskiego w Zagrzebiu. Królowi, którego nie wybraliśmy, nie damy nigdy żołnierza. Panowie w Belgradzie spodziewają się, że przyjdziemy wkrótce do Belgradu. Mylą się oni jednakże, gdyż tak prędko nas tam nie zobaczą". Najciekawszym jest jednak ten ustęp mowy Radicza, w którym nie szczędzi on pochwał narodowi niemieckiemu i zapowiada, że Kroaci szukać będą zbliżenia w pierwszym rzędzie do Niemców.

„Naród kroacki jest narodem liczebnie słabym i dlatego szukać musi zbliżenia do narodów wielkich i silnych. Będziemy szukali poparcia wśród naszych przyjaciół, do których zaliczamy Rosjan i Niemców. W pierwszym rzędzie będziemy się starali nawiązać najściślejsze stosunki z Niemcami. Obojętnem jest nam, jaki rząd dzierży władzę w Berlinie, byle tylko nie był cesarskim i militarystycznym. Naród niemiecki jest najpilniejszym i najuczciwszym narodem w Europie i z tym tedy narodem będziemy razem walczyć aż do ostatniego tchnienia, tombardziej, że przeświadczeni jesteśmy, że **Niemcy nie popełnią drugi raz głupstwa takiego, jakie popełnili w roku 1914".**

Twardy orzech mają, zaiste, do zgryzienia Serbowie!

Dr. Jeleń.

Miasta kresowe muszą być ośrodkami polskości.

Wywiad z burmistrzem Niemczewskim w Śniatynie.

Jeden z redaktorów „Gazety Porannej", który w ostatnich dniach bawił w sprawach redakcyjnych na Pokuciu, był przyjęty przez burmistrza miasta Śniatyna p. Michała Niemczewskiego, który **udzielił mu wielce ciekawych informacji w sprawie życia na Kresach, a w szczególności odnoszących się do rozwoju miasta Śniatyna.**

Pan burmistrz Niemczewski stanowi typ dość już dziś rzadko spotykany, **ojca miast i opiekuna**, który poświęcił się misji służenia miastu i mieszkańcom, dzieląc wraz z nimi złe i dobre chwile. P. Niemczewski, jako dobry gospodarz, dogląda wszystkiego i czyni wszystko, by miasto, któremu tyle lat przewodzi — widzieć w rozkwicie, a obywatelom zapewnić dobrobyt i szczęście w pracy dla swego dobra.

Uznanie granicy Kresów — rozpoczął p. prezes Niemczewski — powitaliśmy, my wszyscy, którzy ten szmat ziemi zamieszkujemy, z niezwykłą radością i ulgą. **Radość nasza łączyła się z zadowoleniem chłopa ruskiego, który dla państwowości polskiej ma wielkie uznanie i zadowolony ze stosunków, oddaje się spokojnej pracy, uprawiając ziemię ojców.** Uczciliśmy ten dzień uznania granic w podniosłym nastroju, wierząc, że jest on dniem historycznym. Śniatyn, który tyle przebył w czasie wojny, **został jednak tą kresową basztą**, jaką tworzy z natury chociażby swego położenia.

W dalszym ciągu p. Niemczewski **podkreślił konieczność regulacji granicy polsko-rumuńskiej** w tym celu, by dać możność mieszkańcom złączonym węzłami krwi i interesów do normalnego życia, na czem **państwo rumuńskie nic nie straci, a ludność powita ten czyn z wielkiem zadowoleniem.**

Idzie przedewszystkiem o połączenie z Polską gminy Serafińce, która odcięta od nas, przechodzi ciężkie chwile. Dalej bardzo ważną sprawą jest **uzyskanie połączenia kolejowego między Kołomyją, Stefanówką, Delatynem do Zaleszczyk i Czortkowa.** Rzecz ta domaga się bezwzględnego załatwienia, a jak podają informacje z Warszawy, ministerstwo spraw zagranicznych przeprowadzi rewindykacje tych terenów. Jest to naprawdę kwestja życiowa, dla nas mająca wielki wpływ na ekonomiczną rozbudowę Kresów.

Dalej podniósł p. Niemczewski konieczność przełożenia trasy kolejowej, od czego naprawdę zależy byt miasta Śniatyna. Jak wiadomo, **Śniatyn nie posiada dworca kolejowego**, bo znajduje się on w gminie Załucze, oddalonej o 5 i pół kilometra od Śniatyna. Mieszkańcy więc tej kresowej baszty muszą jeździć do dworca kolejowego, używając stałej niedogodnej komunikacji kołowej.

Trzeba mieć nadzieję, że **Ministerstwo kolei uwzględni to gorące życzenie mieszkańców Śniatyna** i zarządzi przesunięcie trasy bliżej miasta. Jeżeli mowa o kolei, to podnieść trzeba fatalne wprost i skandaliczne stosunki, panujące na dworcu w Załuczu. Dworzec przedstawia typ wojennej budy i nie wskazuje wcale, że jest to pierwsza stacja graniczna w Polsce, a **powinna ona prócz czystości i przyzwoitego pomieszczenia dla podróżnych posiadać także charakter reprezentacyjny** ze względu na silny ruch podróżnych z Rumunji. Są jednak głosy, że **Ministerstwo kolei liczy się z przełożeniem trasy bliżej Śniatyna i dlatego sprawę budowy nowego dworca nie uważa za aktualną, przygotowując plany dla budowy jego w miejscu nowem po drugiej stronie Prutu.**

W końcu p. burmistrz Niemczewski w rozmowie z redaktorem „Gazety Porannej" podkreślił **konieczność życzliwości wszystkich władz dla miasta Śniatyna, które na straży kresów ma specjalne zadania utrzymania żywiołu polskiego i wymaga więc specjalnych środków dla spełnienia swojej zaszczytnej misji.**

Do Włoch pojechali dziennikarzy polscy?

NIE! — TYLKO WARSZAWSCY!..

Jak wiadomo, „reprezentacja polskich dziennikarzy" przybyła do Rzymu, witana serdecznie przez całe społeczeństwo włoskie. Rzecz byłaby w porządku, gdyby nie jeden zasadniczy szczegół: oto wspomniana „reprezentacja" składa się **z 10 dziennikarzy wyłącznie warszawskich**, a więc nie mających absolutnie żadnego prawa do przedstawicielstwa całej prasy polskiej.

Skorzystawszy z tego, że zaproszenie do wycieczki przyszło pod adresem warsz. syndykatu dziennikarzy, dziesięciu tamtejszych panów skwapliwie wyjechało cichcem do Rzymu, nie chcąc wiedzieć nic o tem, że jest poza stolicą jeszcze prasa w „jakimś tam" Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi lub Wilnie.

Słuszne uwagi na ten temat zamieszcza krakowski „Kurjer Ilustr." piętnując rażący nietakt panów z Warszawy, którzy zapewne będą we Włoszech udawali przedstawicieli prasy całej Polski", stanowiąc tymczasem tylko humorystyczny przykład „stołecznej" megalomanji... Warszawa nie stanowi jeszcze Polski — o tem powinni byli pamiętać panowie wycieczkowcy, których wszystkie przyjęcia i biesiady włoskie tak szczegółowo podaje do wiadomości usłużny PAT.

Warszawa. (AW). Podejmowana gorąco przez przedstawicieli rządu i prasy przybyła do Rzymu wycieczka dziennikarzy polskich. Dziennikarze zaraz w pierwszych dniach złożyli wieniec na grobie „Żołnierza Nieznanego". Podczas jednego z pirewszych oficjalnych dziennikarze włoscy wyrazili **pragnienie, aby stosunek między obu krajami stawały się coraz serdeczniejsze.**

Zamach bombą na rektora Natansona.

Warszawa. (AW. „Kurjer Poranny" donosi z Krakowa, **że ubiegłej nocy podłożono bombę pod próg domu, będącego mieszkaniem rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, Natansohna. Wybuch bomby wysadził drzwi wchodowe,** nie raniąc nikogo.

ZAMACH DZIEŁEM KOMUNISTÓW NIEMIECKICH?

Kraków. (AW.) Powody tajemniczego zamachu dynamitowego na dom rektora Natansona **dotąd nieznane.** Ogólnie przypuszczają, że sprawców szukać należy w kołach **komunistów niemieckich** i że zamach stoi w związku z mową, wypowiedzianą przez rektora Natansona z okazji wręczenia dyplomu dra honorowego gen. Le Rondowi. **W sprawie numerus clausus rektor Natanson zachował się zupełnie bezstronnie,** wykluczona jest zatem jakakolwiek z tego powodu zemsta.

Dotychczasowe poszukiwania za sprawcami nie dały żadnych rezultatów. Jak twierdzą tutejsze pisma **policja rozpoczęła późno akcję śledczą** i nie można jej było w czas zaalarmować, ponieważ **słuchawki wszystkich aparatów telefonicznych we wszystkich komisarjatach były odłożone.** Skonstatować to miał prezydent miasta Jan Kanty Fedorowicz, którego dom znajduje się w najbliższem sąsiedztwie.

MINIATURY.

CO MÓWIĄ PRZYJEZDNI O TRAMWAJU LWOWSKIM.

Od jednego z naszych czytelników z Rawy Ruskiej otrzymujemy następujący, wielce charakterystyczny list, który przytaczamy w całości:

„Jako stały czytelnik „Gazety Porannej" uważam za stosowne podzielić się z Szan. Redakcją wiadomością o następującem zajściu.

Przed kilku tygodniami, bawiąc we Lwowie, płaciłem za jazdę tramwajem 300 marek, wczoraj zaś, przybywszy wraz z żoną do Lwowa, zmuszony byłem korzystać z tramwaju, ze względu na to, iż mieliśmy walizkę i pakuneczek.

Wychodząc z dworca ku tramwajowi, mówię do żony: „Dobrze trafiliśmy! Napewno jakaś uroczystość, na wszystkich bowiem szybach wozów tramwajowych zauważyłem różnokolorowe nalepki". — Wsiedliśmy do tramwaju. Wita nas pan konduktor i **każe płacić 3600 marek.** Żona zaczyna się gniewać, a ja ją uspokajam. „Cicho — mówię — to napewno tylko dziś tak drogo płacimy na jakiś specjalny fundusz". Rozglądam się w wozie. Uwaga moja skupia się na szybach, wysmarowanych rozmaitymi jakby plakatami, tak, iż niemożliwem jest zorjentować się, gdzie jesteśmy.

Na najbliższej stacji wsiadają nowi pasażerowie. Spostrzegam, iż konduktor daje im małe bileciki, za które płacą tylko po 600 marek. To już i mnie trochę gniewa, więc przyglądam się, owym liliputcim biletom i widzę, że pochodzą z warszawskiej drukarni. Prosze więc konduktora o wyjaśnienie. Odpowiada mi, iż musieliśmy płacić za 4 bilety, a to za 2 osoby i 2 pakunki, umieszczone pod ławką i to od samego dworca.

— A bilety z warszawskiej drukarni są tańsze?

— Nie! Nowi pasażerowie zajmują mniej miejsca i ważą mniej, płacą więc tylko po 600 marek.

— A te nalepki i brudy na szybach?

— To trochę dla reklamy, a trochę dla konkurencji z dziennikami lwowskimi.

— A czemu reklamujący się nie przylepiają tych afiszyków na swych szybach wystawowych?

To śmieszne! — odpowiada. — gdzieżby tam oni swoje szyby chcieli w ten sposób zasmarowywać.

Proszę więc łaskawie powiedzieć Lwowianom, że my z prowincji, najmując podwodę, nie pozwolilibyśmy na to, aby nam ktoś z chęci zysku lub brudnej konkurencji zasłaniał przez drogę widok na okolicę".

Zamordowali jubilera i zrabowali klejnoty.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą o zuchwałej zbrodni dokonanej przy ulicy Złotej pod Nr. 25. na jubilerze Rosenbergu. Wczoraj Rosenberg zabrał walizkę z **klejnotami wartości 50 miljonów marek** i udał się do swego mieszkania. W klatce schodowej zastąpiło mu drogę **dwu bandytów z rewolwerami w ręku.** Po kilku strzałach bandyci wyrwali mu walizkę z rąk i umknęli. Przybyły lekarz pogotowia **stwierdził śmierć Rosenberga** wskutek otrzymanych ran.

Samobójstwo dla uratowania życia żony

NIEZWYKŁE POŚWIĘCENIE SIĘ STARCA.

(p). Z Chicago donoszą o **niezwykłym przykładzie miłości małżeńskiej.** Pewien starzec, liczący lat 73, **dokonał zamachu samobójczego dla uratowania życia żonie.** Była ona mianowicie chora na płuca, a lekarz orzekł, że jedynym dla niej ratunkiem byłby powrót do jej kraju rodzinnego, Kalifornji, gdzie klimat jest łagodniejszy niż w Chicago. Niestety, **środki pieniężne nie pozwalały na tego rodzaju przesiedlenie.** Wtedy kochający mąż obmyślił iście heroiczny sposób. Oto przeciął sobie żyły na rękach i nogach, aby żona po jego śmierci mogła podnieść po nim wysoką premję asekuracyjną i w ten sposób zdobyć fundusze potrzebne na kurację.

Krwawa awantura
i rabunek w lwowskim sądzie.

ADWOKAT ZNIKA, A TRZEJ RYCERZE OBRABIAJĄ PARTNERA LASKĄ I SCYZORYKIEM.

(— Wczoraj w południe zgłosił się w Urzędzie śledczym Gustaw Matusów, syn właściciela kawiarni „Renesans", zamieszkały przy ulicy Łyczakowskiej 32 i doniósł **o niezwykłej napaści i rabunku, dokonanym na nim rano w gmachu Okręg. sądu cywilnego przy ul. Rutowskiego 13.**

Oto do czekającego na korytarzu sądowym Matusowa zbliżył się **adwokat dr. Weiss, zam. przy ul. Chorążczyzny 26 i począł go wyzywać obelżywemi słowami. Następnie** zawołał na trzech ludzi opodal stojących, którzy podeszli doń.

W ludziach tych **rozpoznał Matusów Jakóba Scherza, właściciela realności przy ul. Lindego 2, syna jego Izraela i niejakiego Józefa Kimla. Wtedy dr. Weiss momentalnie znikł,** a mężczyźni **owi rzucili się na Matusowa.** Najpierw uderzył go w twarz Izrael Scherz a następnie **Kimel rzucił się nań z wyciągniętym scyzorykiem i zadał mu kilka cięć na twarzy i rękach.** Tymczasem stary Scherz **okładał ofiarę laską po głowie.** W czasie bitki i szamotania się znikło Matusowi z kieszeni palta półtora miljona mkp.

Dopiero na krzyk bitego zaczęli **z biur wybiegać urzędnicy,** napastnicy zbiegli, a Matusów stracił przytomność. Poranionego Matusowa przeniesiono do kancelarji, gdzie go ocucono, obmyto i rany zaopatrzono.

Równocześnie w komisarjacie piątym zgłosili się Scherzowie i donieśli, że **Matusów ich napadł w korytarzu sądowym, a oni tylko bronili się. To też** następnie urząd śledczy wszczął dochodzenia i poszukiwania za napastnikami, celem ustalenia, czy do obrony Scherzów i Kimla przed jedną osobą obok laski był potrzebny scyzoryk i gdzie z kieszeni Matusowa podziały się pieniądze.

Baba wylała bańkę mleka na „organ kontrolny".

PRZYTEM ZŁORZECZYŁA CAŁEMU ŚWIATU I MAGISTRATOWI

(—) Nasze „poczciwe gosposie" wiejskie, uprawiają **na targach lwowskich** wprost orgie drożyźniane. Bo nietylko, że pobierają ceny dowolne, ale fałszują towar i wobec publiczności zachowują się bezczelnie i prowokująco.

Wczoraj zdarzył się na pl. Bernardyńskim w hali targowej wypadek, którzy przeszedł wszystko co słyszano dotąd o bezczelności paskarek.

Oto gdy na zażalenie jakiejś pani, że Stefania Lem, wieśniaczka z Winnik, sprzedaje mleko rozcieńczone wodą w cenie 2000 mkp. za litr chciała interwenjować, Ludwika Magnowska, kontrolerka targowa z Magistratu, baba usiłowała zbiec. Ponieważ zaś to się nie udało baba **wylała całą bańkę mleka na kontrolerkę,** przyczem ochlapała także mlekiem Marjana Lanca, dyr. banku „Vesta", i N. Lewickiego, funkcjonarjusza Magistratu.

Następnie **bezczelne babsko obsypało stekiem obelżywych wyrazów kontrolerkę,** a również rzuciła kilkanaście „tłustych" epitetów pod adresem Magistratu. Scenę tę przerwał posterunkowy, który wiedźmę odprowadził do aresztów.

Swinie sowieckie karmiono zwłokami obywateli.

ZARAZKI TYFUSU I CHOLERY JAKO KARMA. — PÓŁ FUNTA TYTONIU ZA WÓZEK TRUPÓW.

Przed trybunałem sowieckim w Samarze rozegrała się tymi dniami scena, która może być jeszcze jednym przyczynkiem do scharakteryzowania **obyczajów bolszewickiego panowania.**

Administracja chlewni państwowej w **Buzułku została oskarżona o karmienie świń sowieckich trupami „obywateli", zmarłych na cholerę i tyfus.**

Stróże cmentarni, urzędnicy sanitarni i grabarze otrzymywali po pół funta tytoniu za wózek trupów.

Administracja oświadczyła na swoją obronę:

„Swinie należały do państwa, władze wymagały, żeby były zawsze syte **i wesołe (sic!),** a ponieważ **personal chlewni żądał zwykle trzy czwarte pożywienia, przeznaczonego dla świń,** trzeba było szukać innego sposobu, żeby je wykarmić. Dyrektor zarządu gminy w Buzułku nie sprzeciwiał się używaniu do tego celu trupów **pod warunkiem, żeby były należycie ugotowane".**

Ładny obrazek!... Dla nas wygląda on jak **opowieść z nieprawdopodobnego** zdarzenia, lecz w państwie krwawego terroru wszystko jest możliwe.

Będziemy mogli oszczędzać.

WKŁADKI OSZCZĘDN. W ZŁOTYCH POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) Od dnia 1. maja br. P. K. O. wprowadza **definitywne przyjmowanie wkładek oszczędnościowych w złotych polskich,** w celu uchronienia oszczędności obywateli od deprecjacji. Na wkłady oszczędnościowe w złotych wydane zostaną oddzielne książeczki. Najmniejsza suma, jaką złożyć będzie można na książeczkę, została określona na **1 zł. p.** Wkładki będą oprocentowane w wysokości 4 i pół procent w stosunku rocznym. Urzędy pocztowe rozpoczną wkrótce przyjmowanie wkładek w złotych. Wypłaty z książeczek będą uskuteczniane jedynie po nadesłaniu w P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia. Posiadacze dotychczasowych książeczek wkładkowych, opiewających na marki, będą mogli na żądanie, po nadesłaniu książeczek markowych, wymienić je na książeczki złotowe, przyczem kapitał znajdujący się na koncie, ulegnie przerachowaniu na złote, według kursu dziennego.

O pomoc rządu
dla prasy.

Niecierpiąca zwłoki sprawa udzielenia doraźnej i wydatnej pomocy prasie polskiej, walczącej ostatkami sił o swą egzystencję, ma się wreszcie doczekać ostatecznego załatwienia.

Na skutek energicznych starań dyrektora Spółki akcyjnej wydawniczej, p. Karola Grodkiego, który udał się do Warszawy z memorjałem, zawierającym postulaty prasy małopolskiej, rząd przyobiecał przyjść z pomocą wydawnictwom prasowym.

Odnośny wniosek nagły postawiony przez posła J. Dąbskiego i tow., powierzyła komisja przemysłowo-handlowa do opracowania pos. Marjanowi **Dąbrowskiemu,** wydawcy „Ill. Kurjera Codziennego".

Pos. Dąbrowski zamierza w referacie swoim uwzględnić wszystkie postulaty, zawarte w memorjale lwowskim. Należy się spodziewać, że Sejm w należytem uznaniu znaczenia prasy sprawę jej potrzeb pomyślnie załatwi.

DOŚĆ MAJĄ WALKI DLA NIEMIECKICH BOGACZY.

Essen. (PAT.) Odbyły się tu wielkie demonstracje bezrobotnych. W Düsseldorfie bezrobotni domagali się od władz niemieckich wypłacenia zapomóg, grożąc, że w innym razie ofiarują swe usługi władzom okupacyjnym.

WYBUCH BOMBY W MINISTERSTWIE WOJNY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu pod datą 21. bm.: Dziś przedpołudniem wielkie wrażenie wywarł **wybuch bomby w ministerstwie wojny.** Odłamki bomby wpadły przez okno do gmachu parlamentu, znajdującego się naprzeciw ministerstwa. Poseł dr. Krozman, który w czasie eksplozji znajdował się w pobliżu okna, **cudem tylko uniknął śmierci.** Odłamki szkła pokaleczyły go.

Maszynista, dziewczyna i 85-miljonowy depozyt.

NIE MILJONER, LECZ DEZERTER I ZWYKŁY OSZUST.

(—) Przed kilku dniami przyszedł do Stanisławy Bełdowicz, córki kolejarza, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego, jakiś osobnik, który przedstawił się jako Franciszek Grabowski, maszynista kolejowy z Hodowic.

Gość oświadczył, że **ma podjąć 85 miljonów marek** z depozytu sądowego S. II., a ponieważ do tego aktu **potrzebuje** 2 świadków poprosił Bełdowiczównę na świadka, zapraszając ją do kancelarji adwokata dra Wasunga, przy ul. Fredry 5., gdzie ma otrzymać po załatwieniu **formalności a conto depozytu 11 miljonów.**

Ponieważ Grabowski był nadzwyczaj miły w obejściu, a nawet obiecał dziewczynie, że się z nią ożeni, więc bez wahania zgodziła się na propozycję. Adwokat Wasung, podejrzewając w całej sprawie coś nieczystego, zażądał 50.000 mk. na pokrycie kosztów starań o wydobycie tych miljonów z depozytu. Wówczas na prośbę Grabowskiego Bełdowiczówna pożyczyła mu potrzebną kwotę, a nawet 100.000 mk. ponadto. Nazajutrz „miljoner" wyjechał ze Lwowa i więcej się nie pokazał. Naiwna dziewczyna przekonała się dopiero w sądzie, że **depozytu takiego wcale nie było.** Dochodzenia wykazały, że ananas ten nazywa się Antoni Filończuk, **jest dezerterem i zwykłym oszustem.** Zrozpaczona Stasia opłakuje teraz stratę 150.000 mk. i rozwiane iluzje.

Tajemniczy „poseł", amator kąpieli z „rybką".

CO SIĘ ZDARZA W NASZEJ SŁAWETNEJ STOLICY.

Przedwczoraj w pewnej łaźni warszawskiej zwrócił się do kąpielowego jakiś jegomość przybyły wraz z **młodą damą i**

zażądał łazienki z dwoma wannami.

Kąpielowy powołując się na przepisy policyjne, odmówił. Wówczas tajemniczy jegomość **wpadł w straszny gniew** i

począł wykrzykiwać, że jest posłem sejmowym,

że stamtąd, skąd on pochodzi, **wolno mężczyźnie kąpać się razem z kobietą (!).**

— A u nas w Królestwie Polskiem — rzekł kąpielowy, używając tego określenia na dawną Kongresówkę — nie wolno...

— Co — zawołał przybysz — pan obraża Najjaśniejszą Rzeczpospolitę! — Pan jest monarchista, pan **lży Polskę, pan zachowuje się niegrzecznie wobec posła republikańskiego.** Pójdę do komisarjatu. Policja pana wezwie i ukarze.

Istotnie ów jegomość **powrócił już bez damy**, z którą chciał się razem kąpać, ale za to **z posterunkowym**, a ten spisał protokół z całego zajścia **bez wzmianki atoli o zamiarach wspólnej kąpieli...**

Kąpielowy ma teraz oczywiście szereg nieprzyjemności zupełnie niezasłużonych.

Władze warszawskie nie omieszkają oczywiście wylegitymować dokładnie podejrzanego wielce „posła republikańskiego" i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje.

Ślepą Mińcię duszono i wyrzucono na bruk.

(d.) Znaną na bruku lwowskim jest postać ślepej Mińci, kolporterki, sprzedającej gazety prawie do północy. Zwykle dziwacznie ubrana, bo w pretensjonalne koronki i sceniczne kapelusze z olbrzymiemi piórami pstrych kolorów, kroczy ona sztywnie po bruku, mając za przewodnika długi pręt żelazny, imitujący laskę.

Wedle metryki nazywa się ona Emilja Gadowska, powszechnie zaś nazywają ją „Mińcią". A że gra — i to dość poprawnie — na fortepianie, a przytem jest rezolutna w mowie, więc ma czasem i amatorów swego talentu. I to właśnie spowodowało niemiłe zajście, jakie jej wczoraj się wydarzyło.

„Mińcia" mieszka u Marji Hołowatej, dozorczyni domu przy ul. Małeckiego l. 8. Wczoraj swojej gospodyni zrobiła „Mińcia" uwagę, że prowadzi się ona... niemoralnie. Szło mianowicie o... konkurencję i wzajemne bałamucenie... chłopców. Krewka dozorczyni, takim zarzutem obrażona, rzuciła się z pazurami na „Mińcię", **podrapała ją po twarzy, a zatkawszy szmatami usta, usiłowała ją zadusić. Jednak „Mińcia" tej czczeknoti nie zniosła biernie**, lecz wyrwała się z rąk rozwścieczonej rywalki.

Awantura zakończyła się tem, że Hołowata wszystkie rzeczy „Mińci" wyrzuciła na bruk, a ją wypędziła z mieszkania. Sprawą tą zajęła się policja.

Lwów wita całem sercem gości z Francji.

Tow. Przyjaciół Francji wita w przyszłym tygodniu cały zastęp wybitnych gości z Francji. Po hr. Albercie **De Luppé** i Bernardzie **Fay**, profesorze Uniwersytetu w N. Jorku, którzy mówić będą w gmachu posejmowym Uniwersytetu w poniedziałek 23. i we wtorek 24. b. m., o g. 6 i 7 wieczorem, o roli katolicyzmu w życiu społecznem i kulturze Francji, wygłosi we czwartek, 26. b. m., w sali Uniw. Jana Kazimierza, na zaproszenie tej uczelni profesor Sorbonny i członek Instytutu Francji **Emil Bourgeois odczyt o etapach zdobywczych Prus przed wielką wojną**, później zaś 1. maja w Instytucie geologicznym, ul. Długosza 8, profesor paleontologji ks. **Breuil o przedhistorycznej cywilizacji i sztuce. Bliższe szczegóły podają afisze.**

Wobec **tego, że w niedzielę, 22. b. m.**, przybywa do Lwowa **gen. Le Rond** z małżonką, najbliższy tydzień przyniesie w kronice stosunków kulturalnych naszego grodu z zaprzyjaźnioną Francją zaiste niezwykle doniosłą i piękną kartę.

Ku czci bohaterskich dzieci Lwowa.

By uczcić pamięć bohaterskich Obrońców Lwowa, Stow. „Straży Mogił Polskich Bohaterów", pod przewodnictwem p. prezydentowej Neumannowej, od pięciu lat pracuje nad zebraniem funduszów na pomnik wiecznej chwały dla tych Dzieci, które zdobyły dla Lwowa „Virtuti Militari".

Wedle projektu inż. Indrucha stanie na cmentarzu Obrońców kaplica, katakomby i pomnik.

Wiosna nadchodzi. — Na pokrycie olbrzymich miljardowych kosztów, połączonych z budową, „Straż Mogił" urządza loterję fantową. — Najwybitniejsi artyści polscy ofiarowali na ten cel swoje dzieła; z całej Polski napływają dary. — Ciągnienie loterji fantowej nastąpi 29. kwietnia b. r. — Wspaniałe dary oglądać można w salach Towarz. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum przemysłowego).

Otwarcie uroczyste **wystawy dziś, 22. kwietnia, o 11 g. przed południem, uskuteczni przewodnicząca p. prezydentowa Neumannowa.** — Wystawa potrwa tylko tydzień. — Wstęp 500 Mp.

Każdy, komu drogą jest pamięć poległych Bohaterów, niechaj zwiedzi wystawę.

Związek oficerów rezerwy.

Walne Zgromadzenie Związku Oficerów rezerwy W. P. Wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę, dnia 29. kwietnia br. w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda l. 5. o godzinie 11. przedpoł. Związek zaprasza wszystkich oficerów i urzędników rezerwy, emerytów i inwalidów, by jak najliczniej się stawili. Koła prowincjonalne winne wysłać delegatów. Na Zgromadzenie zaproszono posłów Sejmu. Przedmiotem obrad będzie położenie oficerów rezerwy, emerytów i inwalidów, sprawa ćwiczeń, zawiązanie ogólno-polskiego Związku oficerów — w końcu wybory.

Kronika.

—o—

GEN. LE ROND WE LWOWIE.

Dziś, w niedzielę, o g. 8.45 rano, przybywa do naszego grodu gen. **Le Rond**, były prezes komisji międzysojuszniczej w Opolu, znany przyjaciel Polski i Polaków, który położył dla dzieła zbliżenia polsko-francuskiego tak wiele wybitnych zasług. Lwów powita serdecznie Czcigodnego Gościa, który ma zabawić w naszem mieście dwa dni.

—o—

JEDEN ZŁOTY — 8.000 MAREK POL.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 1. kwietnia 1923 r. cena emisyjna 6% bonów skarbowych serji 1 A. została z dniem dzisiejszym podniesiona do wysokości 8.000 marek za jeden złoty.

—o—

† **Staś Opioła.** Onegdaj w nocy **zmarł po krótkich** cierpieniach Staś, 16-miesięczny synek redaktora Tadeusza Opioły. Pogrzeb odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 3 po poł., z domu żałoby przy ul. Zimorowicza l. 15.

Miljonówka. W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr. **0.414.606.**

Konferencja kolejowa. Z inicjatywy **min. kolei** zwołany został na 25. i 27. b. m. do Lwowa zjazd, poświęcony sprawie trasy kolejowej. Na zjeździe będą wzięte pod obrady najaktualniejsze zagadnienia, dotyczące gospodarki parowozowej i wagonowej. W zjeździe wezmą udział naczelnicy wydziałów, inżynierowie Min. kolei, oraz reprezentanci wszystkich 9-ciu dyrekcji kolejowych.

Nowa taryfa w urzędach miar i wag. W najbliższych dniach min. handlu opublikuje jednolitą taryfę opłat za czynności urzędów miar i wag dla całej Rzpltej z G. Śląskiem. Taryfa wejdzie w życie 1. maja.

(—) **Król podrzuca dziecko.** Stanisław Dwornicki, właściciel sklepu obuwia przy ul. Fredry 6, doniósł policji, że Marja Krol podrzuciła pod jego sklepem jednoroczne dziecko, a sama zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się komisarjat dzielnicowy.

(—) **Rzeźnik z nożem w kościele.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych rzeźnika Karola Budzińskiego, który w stanie podchmielonym wszedł do kościoła Bernardynów z ogromnym nożem w ręku.

(—) **Kosztowne zetknięcie się z elegantem.** Bronisława Szydłowska, (Kaspra Boczkowskiego 14) doniosła policji, że wczoraj rano skradziono jej z kieszeni płaszcza portmonetkę z 40.000 mkp. i dokumentami. Poszkodowana podejrzywa o kradzież jakiegoś nieznajomego eleganckiego mężczyznę, który w przechodzie ul. Słowackiego natknął się na nią.

(—) **Palnął z rewolweru do rywala.** Onegdaj strzelił w Skniłowie trzykrotnie Piotr Hała do swego rywala w miłości Jana Połca. Strzały chybiły, a Hałę aresztowano i odstawiono do więzienia we Lwowie.

(—) **Złamanie kręgosłupa.** W czasie ładowania na dworcu kolejowym węgla na lokomotywę został wczoraj robotnik Jan Kozik tak silnie przez wóz potrącony, że doznał złamania kręgosłupa. Ofiarę odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

(—) **Jeszcze fałszerze 50-tysiączek.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Mojżesza i Salcię Kaufmanów, oraz Alona Iwaszczuka, wszystkich z Kozina, pow. Dubno, jak również Bernarda Blühmana ze Lwowa, za puszczanie w obieg fałszywych 50-tysiączek.

(—) **Nieudała kradzież kieszonkowa.** Izakowi Karniołowi usiłował wczoraj na ul. Gęsiej Leon Hauser wyciągnąć z kieszeni gotówkę półtora miljona marek. Na tem przyłapano go i wraz ze spólnikiem Teichmanem oddano do aresztów.

(—) **Trzej bracia uwolnieni od zarzutu zbrodni.** Po dwudniowej rozprawie przed sędziami przysięgłymi zapadł wczoraj w tut. sądzie okręgowym z powodu braku dowodów wyrok, uwalniający Jana Stanisława i Michała Łagockich z Grzęd pod Lwowem, od zarzutu dokonania w dniu 7. grudnia ub. r. zamachu morderczego na Włodzimierza Sieranta.

(—) **Gertruda z monogramami.** Wczoraj znaleziono w mieszkaniu Gertrudy Daszkiewicz (Zielona 35) kamizelkę, wiele bielizny i srebrnego nakrycia stołowego. Charakterystycznem jest, że niemal każda ze znalezionych rzeczy miała inny monogram. Gertrudę aresztowano, a rzeczy zakwestjonowała policja.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ.

Zjazd oświatowy. Z inicjatywy sekcji narodowej Zarządu głównego T. S. L. odbędzie się w Stanisławowie w niedzielę, dnia 22. b. m., Wojewódzki Zjazd organizacyjny T. S. L. wiec oświatowy. Na zebraniu przedstawią referaty delegaci sekcji wschodniej Zarządu głównego ze Lwowa p. **Gustaw Flach** i p. **Andrzej Nowak.**

KOMUNIKATY.

Koncert kwartetu Sevcika w poniedziałek. Odroczony z powodu wypadku automobilowego **koncert** kwartetu czeskiego Sevcika, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek, dnia 23. kwietnia.

Towarzystwo emerytów państwowych, wdów i sierót, urządza dziś, w niedzielę, o godzinie 5 po poł., w lokalu własnym, przy ul. Pańskiej 11, I. p., Towarzyskie zebranie informacyjne, łącznie z „herbatką wielkanocną".

—o—

—o—

Sprostowanie. W artykule wczorajszym „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych" wydrukowano mylnie: „majątek Jasienica", miało być: „Majątek Jamielnica w bliskości Schodnicy".

—o—

Z teatrów

„Menażerja" Raorta. Wtorkowa premjera w Teatrze Małym już dziś budzi ogromne zainteresowanie, tak ze względu na znanego autora, który po raz pierwszy występuje z utworem scenicznym, jak i na pierwszorzędną obsadę tej interesującej sztuki. Dyr. Czarnowski, grający główną rolę, będzie miał znowu sposobność dania typu, jakiego długo się nie zapomni. Autor będzie obecny na przedstawieniu.

—o—

Teatr Wielki.

Niedziela, 22. kwietnia, g. 11.30 przed poł.: Wielki Koncert Symfoniczny.

Niedziela, 22. kwietnia, g. 3.30 po poł.: „Pan Jowialski", kom. w 4 a. Fredry.

Niedziela, 22. kwietnia, g. 7: „Holender Tułacz" Wagnera. (Pierwsza część cyklu Wagnerowskiego).

Teatr Mały.

Niedziela, 22. kwietnia, g. 7: „Brat marnotrawny", kom. w 3 a. Wilde'a.

Teatr Nowości.

Niedziela, 22. kwietnia, g. 7: „Frasquita", operetka w 3 a. Lehara.

Poniedziałek, 23. kwietnia, g. 7: „Frasquita", operetka w 3 a. Lehara. (50% zniżki).

„Nagi taniec" przed srogiem obliczem sądu.

(Do ryciny tytułowej).

(p). Kwestję, czy nagość tancerki obraża moralność publiczną, ma rozstrzygnąć obecnie sąd paryski, przed który komisarz policji p. Legrand oskarżył dyrektorów Music Hall-Palace'u, najwykwintniejszego teatrzyku paryskiego Montmartre, oraz słynne tancerki paryskie pannę **Rahna** i pannę **Zulejkę**, jakoteż ich partnera p. Harry **Pilcera** za wykonanie baletu p. t. **„Popołudnie Fauna"**.

Niezwykłą senzację stanowi niespodziewany **występ jednej z oskarżonych pięknej p. Rahny**, która podczas przesłuchania u sędziego śledczego **zrzucała nagle wierzchnie okrycie** i wykonaniem „Fauna" usiłowała dowodnie przekonać srogą sprawiedliwość, że jej taniec nie jest wcale niemoralny.

P. Rahna tańczyła długo, objaśniając umiejętnie każdą pozycję, a surowi sędziowie zaczęli mięknąć jak wosk.

Podobne produkcje wykonali także p. Pilcer i panna Zulejka, a sędzia napasłszy swe oczy widokiem gratisowej produkcji odroczył rozprawę celem zasiągnięcia zdania ekspertów.

Po wyjściu z sali sądu reporterzy obskoczyli nadobną Rahnę, która podzieliła się z nimi swemi wrażeniami:

„Nie myślałam nigdy — oświadczyła — że to taka przyjemna rzecz być oskarżoną o obrazę prawa publicznego. Sędzia jest czarujący. Jestem pewna, że udało mi się go przekonać".

Przyszłość okaże, czy p. Rahna trafnie osądziła swojego sędziego. Na wyrok ten czeka z naprężeniem cały świat artystyczny i publiczność Paryża.

Dział ekonomiczny.

Wstrzymanie eksportu jaj do 1. czerwca.

SZTUCZNE PODBIJANIE CEN MUSI USTAĆ. — CIEMNE AFERY FIRMY GERSTENSANG. — CENY JAJ W WARSZAWIE ZNACZNIE SPADŁY.

Wiadomości o rozpocząć się mającym wywozie jaj **wykorzystują obecnie spekulanci** celem gwałtownego podbijania cen, skutekiem czego **jaja mimo wiosennej pory znowu z dnia na dzień drożeją**. Wobec tego, — jak się dowiadujemy — zamierza komisarz dla walki z drożyzną **wstrzymać rozpoczęcie eksportu jaj aż do dnia 1. czerwca**. Ponadto w najbliższych dniach mają zostać wydane **specjalne zarządzenia ochronne** przeciw przemytnictwu w Gdańsku i na Górnym Śląsku, w szczególności ustanowieni będą specjalni kontrolorzy w Tczewie, których zadaniem będzie prowadzenie ścisłej statystyki, przychodzących z Polski środków żywności, szczególnie jaj. Nadto kontrolorzy będą sprawowali dozór nad wyładowywaniem środków żywności w stacji przeznaczenia. Powyższe zarządzenie **powinny położyć kres trwającej orgji paskarstwa i przemytnictwa.**

„Express Poranny" z dnia 16 b. m. znajmuje się znowu **aferą wywozową jajczarską Warszawskiej Centrali Zakupu Jaj — Braci Gerstensang** — via Gdańsk. „Express" zaznacza, że mimo zabiegów przyjaciół politycznych senatora Jansona nie uda się zatuszować nielegalnej sprawy wywozowej, szczególnie jaj, w którą są wplątani bracia Gerstensang.

Odciążające zeznania Salomona Gerstensanga, podawane skwapliwie przez „Danziger Allgemeine Zeitung" stanowczo nie wyświetlają zawikłanej afery jajczarskiej w Gdańsku i jak donoszą polskie gazety gdańskie **nasze władze są na tropie bardzo ciekawych dowodów kompromitujących wysoce gdańskie afery wywozowe.** Stwierdzono niezbicie, że między innemi **wywieziono przez Gdańsk nielegalnie większe ilości jaj.**

„Express Poranny" piętnuje na podstawie gdańskich wiadomości niewyraźne tranzakcje handlowe, **znanej niezaszczytnie na bruku warszawskim firmy Gerstensang.**

Zarządzenie Nadzwycz. Komisarza p. Hartleba w sprawie dalszego wstrzymania wywozu jaj, **obniżyło silnie ceny jaj**, których produkcja jest bardzo wielka przekraczająca już zbyt wewnątrz kraju.

Ceny jaj spadły w Warszawie do 280 mk za sztukę i przewidziany jest dalszy spadek ceny tego artykułu. Tak samo i w skupie zaznacza się silna zniżka, która dosięgnie może najniższej normy, t. j. 260 marek za sztukę. **Dowozy są olbrzymie, a rynki już przesycone.**

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

We Lwowie, dnia 21. kwietnia.

Zainteresowanie na targu akcji przemysłowych nadal bardzo znaczne. Popyt na wszystkie gatunki papierów przy kursach ustawicznie wzrastających. — Waluty chwiejne. Obroty niewielkie. Chodorowskie doszły do 86000 (w Krakowie 87000—88000). Oikosy początkowo 129000, potem nieco słabsze, zakończyły 125000. Zieleniewski 180000, stopniowo awansował do 192000 (w Krakowie 189000—192000). Cmielów ustalił się przy kursie 45000, nieef. 30.000 (w Krakowie 43.000). P. Nafta zakończyła 19500 (w Krakowie 19000). Siersza el. poszukiwana, poszła w górę na 15000 (w Krakowie 15500—18000). Niemojowski 45000, potem tańszy 43000. Gafota silnie zwyżkowa, zakończyła 15000. Pth 8200—8500 (w Krakowie 8400). Karpalit 24—25000. Pezety — większe pozycje sprzedawano po 15000, zakończyły 16000. Parowozy z 44000 doszły do 47500 (w Krakowie 43000). Rakszawa 90000, pod koniec 87000. Glob 3000. P. Tow. Budowlane 36000. Tespy 126000 i 1300000. Pocisk 15000. Browary poszukiwane, drobne pozycje kupowano po 205000.

Bank Przemysłowy 9000 do 9300. Bank Hipot. 9000. Ziem. Bank Kredytowy 5200 i 5500.

Dolary 46250 (w Warszawie 46750—47250. — Nowy York 46750 i 46500 (w Warszawie 46750—47450. — Londyn ustalił się przy 217000 (w Warszawie 218000 — 222000. — w Krakowie 224000). Czerniowce 235. Berlin 193 i 190 (w Warszawie 175—184). Belgja u nas 2710, w Warszawie 2715. Praga zakończyła 1385 (w Warszawie 1425). Wiedeń 0.69 (w Warszawie 0.69.75). Zurych 8400 do 8650 (w Warszawie 8500—8670). Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

Akcje niekotowane zwyżkowały Jaworzno ef. 239—242000, nieef. 355000—365000. Gazy ziemne 299—306000. Gazolina ef. 39—41000, nieef. 35500—36500. Huta szkła 23500—24500. Tyśmienica 9500—10500. Foresta 27500—29500. Lesienice 59—61000. Machlejd 22—25000. Wimmer 34—36000. Chybi 62—66000. Olkusz 52—55000. Rurociągi ef. 23—25000, nieef. 19500—21500. Star 12000 bez podaży.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień była tendencja lekko zniżkowa, wieczorem się zmieniła — nastąpiła zwyżka przy dolarach o 500 do 800 punktów. Również 500-rubl. i 100-rubl. znacznie podrożały. Obrót wieczorem ożywiony.

Dolary amer. 46200 do 46500; 1-ki i 2-ki 45700 do 46000; dolary kanad. 44800 do 45000; 1-ki i 2-ki 44300 do 44500; marki niem. 10-tys. 208 do 212; tys. star. em. 250 do 255; tys. now. em. 195 do 200; setki 240 do 245; reszta drobnych 230 do 240; leje 195 do 210; drobne 185 do 195; korony czeskie 1380 do 14; austr. tys. star. em. 1400 do 1450; austr. stempl. 62 do 63; austr. przekazy 63 do 65; ruble 5-setki 5 do 5.20; setki Kącik 17 do 18; setki zwykłe 510 do 520; reszta drobnych 0.60 do 0.90; dumskie tys. 24 do 26; 250-rubl. 15 do 16; karbowańce 0.80 do 0.90; hrywny 95 do 105; franki franc. 2950 do 3000; funty szterl. 208000 do 215000; franki szwajc. 8500 do 8800.

Złoto: 20-kor. 205 do 215000; 20-fr. 190 do 198000; 20-mark. 220 do 228000; 10-rubl. 260 do 270000; dolary ameryk. 42000 do 42500.

Srebro: korony 3300 do 3350; 5-kor. 17000 do 17500; floreny 8500 do 8800; ruble 14000 do 14500; kopiejki 58 do 62.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 47500; franki francuskie 3100; szwajcarskie 8675; belgijskie 2675; funty szterlingi 224000; marki niemieckie 1.88; korony austr. 0.67 i trzy czwarte; dynary 430; korony czechosłow. 1420.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut zagranicznych i dewiz nie uległa zasadniczym zmianom. Papiery publiczne bez ruchu. W dziale akcji ruch duży i mocny przy tendencji wybitnie zwyżkowej.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 47250; marki niemieckie 1.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.02.15; Holandja 216; N. Jork 551; Londyn 25.63; Paryż 36.60; Medjolan 27.27; Praga 16.42; Budapeszt 0.11; Belgrad 5.60; Sofja 4.20; Warszawa 0.01.20; Wiedeń 0.0077 i pięć ósmych; Austr. kor. stempl. 0.0077 i pół.

Kronika sportowa.

Czarni I. — Hasmonea I. 2:1 (0:0). Czarni zdekompletowani brakiem Nedbala a zwłaszcza Dudy, którego zastępował na prawem skrzydle słaby Karnecki. Hasmonea stanęła w komplecie. Wynik był trudny do przewidzenia. Silnemu i ruchliwemu atakowi Hasmonei przeciwstawiały się godnie tyły Czarnych.

Atak Czarnych stanowczo nie dorósł do swojej pomocy i obrońców dlatego nie umiał też wykorzystać kilku pewnych pozycji. W drugiej połowie przewaga Czarnych uwidacznia się silniej. W zamieszaniu wpada piłka w siatkę Hasmonei po raz drugi.

Biało-niebiescy nie upadają mimo to na duchu i w kilka minut później Birnbach strzela dla swoich barw honorowego goala. Mimo wysiłków wszelkich, wynik pozostaje niezmieniony. Steierman wczoraj był niedysponowany z powodu chorej nogi. Sędziował z godną podziwienia — wobec wycia publiczności — zimną krwią kpt. Engel.

Cena 3.000 mkp. za wstęp na zawody miejscowych drużyn stanowczo za wysoka. Zarząd powinien to wziąć pod rozwagę.

POKOJU umeblowanego, ewentualnie z utrzymaniem w śródmieściu poszukuje kawaler bankowiec. Zgłoszenia pod „Dobrze sytuowany" do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7. 2912

MIESZKANIA wszystkie do wynajęcia, próżne lub umeblowane proszę zgłaszać do biura Marczyńskiego, Wałowa 2. — Mieszkania do wynajęcia przyjmuje się zupełnie bezpłatnie. 2903

POSZUKUJĘ 2 do 3 pokoje, kuchnia, komfort. Zapłacę każdą cenę. Jamiński, Mochnackiego 18. 9199

JEDEN POKÓJ, kuchnia, umeblowane, do odstąpienia. Oferty pod „Umeblowane" do Administracji. 2907

PIĘKNY pokój z kuchnią, łazienka, elektryką, z umeblowaniem przy ul. Listopada zaraz do odstąpienia najchętniej Amerykaninowi. Zgłoszenia pod „Amerykanin", post.-rest. Lwów. 2863

Rozmaite

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę zwolnienia, wystawioną w roku 1920 przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Brzeżanach na imię Władysława Kozłowskiego w Podhajcach. 2918

1.000.000 Mkp. temu, kto wyrobi odpowiednią posadę ukończonemu prawnikowi, władającemu językiem polskim, niemieckim, angielskim. Zgłoszenia pod „Reprezentacja" do Administr. „Gazety Porannej". 2901

SZAFĘ półkową, biljoteczną, lub sklepową sprzedam. Magdaleny 3, drzwi 8. 2896-3

JÓZEF HELLER adwokat z Nowego Jorku. Przyjmuje wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone poł. Amerykę i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9—2 ul. Kołątaja 12 II. p. pierwsze drzwi. 2739-14

OBRAZY najwybitniejszych malarzy: Weissa, Axentowicza, Nowakowskiego, Filipkiewicza i innych poleca M. Sanosiej, Lwów, Ruska 18. 2835-3

PIERWSZORZĘDNE Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje zastępców dla akwizycji ubezpieczeń ogniowych na Drohobycz, Kołomyję, Jarosław, Przemyśl, Tarnów i inne miejscowości na korzystnych warunkach. Dla urzędników państwowych, prywatnych, lub innych zawodów poważne źródło ubocznego zarobku. Zgłoszenia pod „Znaczne dochody" do biura dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 2853-2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter.

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 9045

OLEJ FUZLOWY

w każdej ilości kupuje „Chemikalja" Lwów, pl. Bilczewskiego 3. Adr. telegr. Chemikalja. Telef. 561. 2867-2

GATER 700 i 800 *mm*,
WALCE 400, 600 i 800×300,
LOKOMOBILĘ 40/60. 60/80
2930-3 sprzeda ze składu
„TOPAS", Lwów, Mickiewicza 22.

MEBLE

Kupno—sprzedaż—komis—przewóz gratis
Magazyn Universalny pl. Bernardyński l. 2.
Adres przechować. 9144-3

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka". 8425

CENTRALNY ZWIĄZEK

urzędników kancelaryjnych politycznych i skarbowych Małopolski we Lwowie zwołuje na dzień 6. maja 1923 o godzinie 10. rano Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie członków, które odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Łyczakowskiej 4. w podwórzu, I. p. na prawo. 2910

Rowery „Pucha" i inne przybory

do tychże, płaszcze, węże, pompy, syreny, dzwonki kołowe i t. p. Piłki nożne, dressy, oszczepy, tyczki, dyski, buty, dętka zapasowe poleca hurtownie i detalicznie **J. Rosenman, Akademicka 26.** Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. Własny warsztat reparacyjny. 8919-15

Naftalinę

białą w łuskach
w oryginalnych beczkach po 150 kg.
poleca 2866-1
LEON ABRAHAM, LWÓW
pl. Bilczewskiego, 3, Tel. Nr. 561
Adr. telegr. „Chemikalja Lwów".

SUKNIE
BLUZKI
JUMPERY
WYKWINTNĄ BIELIZNĘ
poleca firma
MÜNZER i FRISCH
ul. Kilińskiego 1
(naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej).
Specjalność:
POŃCZOCHY i RĘKAWICZKI
2919 po cenach reklamowych.

Obrączki szczęścia
sprzedaje nowożeńcom
H. Gutterman, Sykstuska 14

Koński ząb Virginia

nasienie oryginalne amerykańskie
dostarcza 2671-1
Syndykat Rolniczy S. A.
Lwów, plac Marjacki 10.

Korespondenta (tki)

ze stenografią polsko-niemiecką poszukuje polska firma drzewna.
Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do Biura dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska 7, pod „FORESTA". 2890-2

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

Związku stow. urzędników z akademickiem wykształceniem odbędzie się w niedzielę, dnia 6. maja, o godz. 10 przed południem w sali Kasyna i Koła liter.-art. we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Wydziału za rok 1922. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5) Oznaczenie wysokości wkładek na rok 1923. 6) Wybory komisji rewizyjnej. 7) Wnioski i interpelacje.

Gdyby w oznaczonym czasie nie zjawiła się ilość delegatów wymagana do kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie w godzinę później, bez względu na ilość reprezentowanych stowarzyszeń. 2902

Sekret. Ulm. Przew. Dembowski.

Gonty, dachówki palone

i asbestowo-cementowe „Eternit"
cement, gips, wapno, papę dachową i t. p., majerjały budowlane, poleca z natychmiastową dostawą po cenach fabrycznych firma
Horszowski i Ska
skład materjałów budowlanych
Lwów, Bourlarda 3. 2920-0

DR. ZOFIA WEPPER, sekund. szpitala powszechnego, ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 ul. Janowska 26. — Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. 2657-3.

WALCE

oraz wszelkie maszyny młyńskie, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a, II. p. 2302-30

Dużo pieniędzy zaoszczędza sobie każda gospodyni używając znanego już przed wojną
Nussdorfa — proszku mydlanego, który zastępuje mydło i sodę, nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białość. Poleca się też
Nussdorfa — mydło 65%.
Nussdorfa — ług do prania i szorowania
Nussdorfa — farbkę do bielizny w proszku i paście.
Wszędzie do nabycia. En gros
w NUSSDORFA Fabryce,
Lwów, Zielona 53. 8095-6

Około
200 beczek dębowych
od marmelady, używanych, lecz zdrowych, od 2000—9000 litrów pojemności oraz
maszyny do fabrykacji marmelady
prawie nowe zaraz korzystnie do nabycia
W. NOWAKOWSKI i Synowie
Biura centralne:
Poznań, ul. Przemysłowa 32. 9195

SEZON MINĄŁ! Ceny zredukowane!

SKŁAD OBUWIA Gródecka 1 SCHNAPEK, THIMAN i BRACIA EICHMAN 8526

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

we LWOWIE
rozpoczął już DOSTAWĘ KOKSU
do centralnych ogrzewań, kuźni i warsztatów.
Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Gazowni we Lwowie, ul. Gazowa 28. 2828-1

MICHELIN "CABLE"

GUMY Samochodowe

stale na składzie
„AUTO-MOTOR"
KOPERNIKA 54, Tel. 169. 9204

PILNIKI

raszple, świdry Stock'a i narzędzia
posiadam na składzie
w wielkim wyborze
STANISŁAW MILLER
Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż wyrobów Bydgoskiej Fabryki Pilników i Narzędzi GRANOBS i KOZŁOWSKI w Bydgoszczy.
Warszawa, Kopernika 13. Telef. 96-05.
Sprzedaż hurtowna. 9178

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 18.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI